**Stasiu**

W piękną wiosenną niedzielę Staś z rodzicami udał się do kościoła na Mszę Świętą. Po drodze głośno przypominał sobie, czego dowiedział się o Mszy na ostatniej katechezie. Pamiętał, że podczas Mszy Świętej kapłan, trzymając w dłoniach biały chleb, powtarza słowa Jezusa z Ostatniej Wieczerzy: „Bierzcie i jedzcie z tego wszyscy: To jest Ciało moje”.

– Jezus zamieszkał w białym chlebie, aby być bliżej nas. Ten chleb nazywamy Hostią – powiedziała mama i zaraz zapytała: – Stasiu, a pamiętasz też słowa, które wypowiada ksiądz, podnosząc kielich z winem?

– Chyba pamiętam. To było tak: „Bierzcie i pijcie z niego wszyscy. To kielich Krwi mojej”.

– Bardzo dobrze Stasiu – pochwalił syna tata. – Widzisz, w ten sposób Pan Jezus pozostał razem z nami pod postaciami chleba i wina. To wielka tajemnica.

– Tato, a dlaczego przed przyjęciem Komunii Świętej ludzie się witają?

– A dlaczego sądzisz, że się witają? – zapytał tata zdumiony.

– Bo podają sobie ręce albo kłaniają się głową i uśmiechają się do siebie.

Mama uśmiechnęła się i wytłumaczyła Stasiowi:

– Ludzie w ten sposób przekazują sobie znak pokoju. Pokazują, że na nikogo się nie gniewają i ze wszystkimi chcą żyć w zgodzie. Ten znak można przekazywać na dwa sposoby: robiąc ukłon w kierunku najbliższych osób albo podając sobie dłonie i mówiąc „Pokój z tobą”. Staś zamyślił się, a potem głośno powiedział – ciekawe, ile jeszcze tajemnic ukrywa w sobie Msza Święta?

*Tekst piosenki do wspólnego śpiewu wykorzystując płytę!*

**Przygotuję Ci serce, o Chryste,**

przygotuję Ci serce niewinne,

takie jasne, radosne i czyste,

przygotuję Ci serce, o Chryste.

Przygotuję Ci serce ofiarne,

precz odrzucę, co kusi i mami,

przygotuję nadzieją i wiarą,

przygotuję Ci serce ofiarą.

Przyozdobię Ci serce miłością,

taką wielką, co wszystko zwycięża,

abyś wstąpił do niego z radością,

przyozdobię Ci serce miłością.